



## The Holy See

---

**VISITA DEL SANTO PADRE FRANCESCO A LESVOS (GRECIA) INCONTRO CON LA CITTADINANZA E CON LA COMUNITÀ CATTOLICA.**

**MEMORIA DELLE VITTIME DELLE MIGRAZIONI** *Presidio della Guardia Costiera*

**Sabato, 16 aprile 2016** [\[Multimedia\]](#)

---

*Panie Przewodniczący Rządu,  
Szanowni przedstawiciele władz,  
Drodzy Bracia i Siostry!*

Od chwili, gdy wyspa Lesbos stała się przystanią dla wielu migrantów poszukujących pokoju i godności, odczuwałem pragnienie, aby tutaj przybyć. Dziś dziękuję Bogu, że mi na to pozwolił. Dziękuję także prezydentowi Pawlopulosowi za skierowanie zaproszenia wraz z patriarchą Bartłomiejem i arcybiskupem Hieronimem.

Chciałbym wyrazić mój podziw dla narodu greckiego, który pomimo stojących przed nim poważnych trudności potrafił mieć otwarte serca i drzwi. Wielu prostych ludzi udostępniło posiadane niewielkie zasoby, aby się nimi podzielić z tymi, którzy zostali pozbawieni wszystkiego. Bóg wynagrodzi tę hojność, podobnie jak innych sąsiednich narodów, które od pierwszych chwil przyjęły z wielką gotowością bardzo wielu migrantów przymusowych.

Błogosławiona jest także szczodra obecność wielu wolontariuszy i licznych stowarzyszeń, które wraz z różnymi instytucjami publicznymi, przyniosły i przynoszą im pomoc, konkretnie wyrażając swoją braterską bliskość.

Dziś chciałbym ponowić żarliwy apel o odpowiedzialność i solidarność w obliczu tak dramatycznej sytuacji. Wielu uchodźców, którzy są na tej wyspie oraz w różnych częściach Grecji, żyje w warunkach krytycznych, w atmosferze niepokoju i strachu, czasem rozpacz z powodu trudności materialnych i niepewności jutra.

Obawy instytucji i ludzi, tu w Grecji, podobnie jak w innych krajach Europy, są zrozumiałe i uzasadnione. A jednak nie możemy zapominać, że migranci nie są liczbami, ale osobami,

twarzami, imionami, historiami. Europa jest ojczyzną praw człowieka i każdy, kto stawia stopę na europejskiej ziemi powinien tego doświadczyć; w ten sposób stanie się bardziej świadomy, że ze swej strony powinien je szanować i bronić ich. Niestety, niektórym, w tym wielu dzieciom nie udało się nawet dotrzeć: stracili życie na morzu, stając się ofiarami nieludzkich podróży i poddany mi gnębieniu przez podłych prześladowców.

Wy, mieszkańcy Lesbos ukazujecie, że na tych ziemiach, będących kolebką cywilizacji, wciąż pulsuje serce humanizmu, który potrafi rozpoznać przede wszystkim brata i siostrę, humanizmu, który pragnie budować mosty i który stroni od iluzji wznoszenia ogrodzeń, by czuć się bezpieczniej. W istocie bariery tworzą podziały, zamiast pomagać prawdziwemu postępowi ludów, a podziały wcześniej czy później powodują konflikty.

Aby być naprawdę solidarnymi z tymi, których zmuszono do opuszczenia własnej ziemi, trzeba pracować, by usunąć przyczyny tej dramatycznej sytuacji: nie wystarcza jedynie nadążać za zagrożeniami danej chwili, ale trzeba wypracować dalekosiężną politykę, a nie działania jednostronne. Przede wszystkim trzeba budować pokój tam, gdzie wojna przyniosła śmierć i zniszczenie, a także zapobiegać, aby ten nowotwór nie rozprzestrzenił się gdzie indziej. Dlatego musimy stanowczo przeciwstawić się proliferacji i handlowi bronią oraz z tym związanym podziemiem interesów. Trzeba pozbawić jakiegokolwiek wsparcia tych, którzy realizują projekty nienawiści i przemocy. Trzeba natomiast niestrudzenie krzewić współpracę między krajami, organizacjami międzynarodowymi i instytucjami humanitarnymi, nie izolując, ale wspierając tych, którzy stawiają czoło zagrożeniu. W tej perspektywie, ponawiam życzenie, aby sukcesem zakończył się pierwszy Światowy Szczyt Humanitarny, który w przyszłym miesiącu odbędzie się w Stambule.

Wszystko to można uczynić tylko razem: razem możemy i musimy szukać godnych człowieka rozwiązań złożonego problemu uchodźców. A do tego konieczny jest również wkład Kościołów i wspólnot religijnych. Moja obecność tutaj wraz z patriarchą Bartłomiejem i arcybiskupem Hieronimem świadczy o naszej woli dalszej współpracy, aby to epokowe wyzwanie stało się okazją nie do konfrontacji, ale do rozwoju cywilizacji miłości.

Drodzy bracia i siostry, w obliczu tragedii, które ranią ludzkość, Bóg nie jest obojętny, nie jest daleko. On jest naszym Ojcem, który nas wspiera w budowaniu dobra i odrzucania zła. Nie tylko nas wspiera, ale w Jezusie ukazał nam drogę pokoju. W obliczu zła w świecie, On stał się naszym sługą, a swoją posługą miłości zbawił świat. To jest prawdziwa moc, która rodzi pokój. Tylko ten, kto służy z miłością, buduje pokój. Służba sprawia, że wychodzimy z własnych ograniczeń i troszczymy się o innych, nie pozwala, aby ludzie i rzeczy popadały w ruinę, ale umie ich strzec, przewyciężając grubą osłonę obojętności, przyćmiewającą umysły i serca.

Dziękuję wam, bo jesteście stróżami człowieczeństwa, ponieważ z czułą troską dbacie o ciało Chrystusa, który cierpi w najmniejszym głodnym bracie i obcym, którego przyjęliście (por. *Mt*

25,35).

Συχαριστώ! (Dziękuję)

---

### **MEMORIA DELLE VITTIME DELLE MIGRAZIONI**

#### **PREGHIERA DEL SANTO PADRE FRANCESCO**

Miłosierny Boże,  
prosimy Ciebie za wszystkich mężczyzn, kobiety i dzieci,  
którzy zmarli opuściwszy swą ojczyznę  
w poszukiwaniu lepszego życia.  
Chociaż wiele ich grobów jest bezimiennych,  
każdy z nich jest Tobie znany, kochany i szczególnie umiłowany.  
Obyśmy nigdy o nich nie zapomnieli, ale oddawali cześć ich ofierze  
bardziej czynami niż słowami.

Tobie powierzamy wszystkich, którzy odbyli tę podróż,  
znosząc lęk, niepewność i upokorzenie,  
aby dotrzeć do miejsca bezpieczeństwa i nadziei.  
Tak jak Ty nigdy nie opuściłeś swego Syna  
kiedy był prowadzony w bezpieczne miejsce przez Maryję i Józefa,  
tak bądź teraz blisko tych Twoich synów i córek  
za pośrednictwem naszej czułości i troski.  
Spraw, abyśmy opiekując się nimi mogli krzewić świat,  
w którym nikt nie jest zmuszony do opuszczenia swego domu  
i gdzie wszyscy mogą żyć w wolności, godności i pokoju.

Miłosierny Boże, który jesteś Ojcem wszystkich,  
przebudź nas ze snu obojętności,  
otwórz nasze oczy na ich cierpienia  
i uwolnij nas od niewrażliwości,  
zrodzonej ze światowego dobrobytu i zamknięcia w sobie samych.  
Pobudź nas wszystkich jako narody, wspólnoty i poszczególne osoby,  
do dostrzegania, iż ci, którzy przybywają do naszych brzegów  
są naszymi braćmi i siostrami.  
Pomóż nam dzielić się z nimi błogosławieństwami otrzymanymi z Twoich rąk  
i uznać, że razem jako jedna rodzina ludzka,

wszyscy jesteśmy migrantami, podróżującymi w nadziei ku Tobie, naszej prawdziwej ojczyźnie,  
gdzie zostanie otarta każda łza,  
gdzie wszyscy będziemy w pokoju, bezpieczni w Twoich objęciach.

---

## **SUA BEATITUDINE IERONYMOS, ARCIVESCOVO DI ATENE E DI TUTTA LA GRECIA**

Ο Θεός των πνευμάτων και πάσης σαρκός, ο τον θάνατον καταπατήσας, τον δε διάβολον καταργήσας, και ζωήν τω κόσμω σου δωρησάμενος, αυτός, Κύριε, ανάπαυσον τας ψυχάς των κεκοιμημένων δούλων σου, εν τόπω φωτεινώ, εν τόπω χλοερώ, εν τόπω αναψύξεως, ένθα απέδρα οδύνη, λύπη και στεναγμός. Παν αμάρτημα το παρ' αυτώνπραχθέν εν λόγω ή έργω ή διανοία, ως αγαθός και φιλόανθρωπος Θεός, συγχώρησον ότι ουκ έστιν άνθρωπος, ος ζήσεται και ουχ αμαρτήσεται, συ γαρ μόνος εκτός αμαρτίας υπάρχεις, η δικαιο-σύνη σου δικαιοσύνη εις τον αιώνα, και ο νόμος σου αλήθεια.

Ότι συ ει η ανάστασις, η ζωή, και η ανάπαυσις των κεκοιμημένων δούλων σου, Χριστέ ο Θεός ημών, και σοι την δόξαν αναπέμπομεν, συν τω ανάρχω σου Πατρί, και τω παναγίω και αγαθώ και ζωοποιώ σου Πνεύματι, νυν και αεί και εις τους αιώνας των αιώνων. Αμήν.

O God of all spirits and flesh, Who has trodden down death, destroying the power of the devil, bestowing life on Your world to the soul of Your servants departed this life, do You Yourself, O Lord, give rest in a place of light, in a place of green pasture, in a place of refreshment, from where pain and sorrow and mourning are fled away. Every sin by them committed in thought, word, or deed, do You as our good and loving God forgive, seeing that there is no man that shall live and sin not, for You alone are without sin: Your righteousness, and Your law is truth.

For You are the Resurrection, the Life, and the Repose of Your servants, O Christ our God; and to You do we send up Glory, as to Your Eternal Father and Your All-Holy, Good, and Life-creating Spirit, both now and ever, and to the ages of ages. Amen.

---

## **SUA SANTITÀ BARTOLOMEO, PATRIARCA ECUMENICO DI COSTANTINOPOLI**

Lord of mercy, compassion and all comfort, we pray to You for our brothers in difficult circumstances and we offer to Your Goodness:

Nurture the infants; instruct the youth; strengthen the aged; give courage to the faint hearted; reunite those separated; sail with those who sail; travel with those who travel; defend the widows; protect the orphans; liberate the captives; heal the sick. Remember, O God, those who are in mines, in exile, in harsh labor, and those in every kind of affliction, necessity, or distress; and all those who entreat Your loving kindness; those who love us and those who hate us; and pour out

upon all Your rich mercy, granting them their petitions for salvation

Again we pray, Lord of life and of death, grant eternal repose to the souls of Your departed servants, those who lost their lives during their exodus from war-torn regions and during their journeys to places of safety, peace and prosperity.

For You, Lord, are the helper of the helpless, the hope of the hopeless, the savior of the afflicted, the haven of the voyager, and the physician of the sick. Be all things to all, You who know each person, his requests, his household, and his need. Deliver this island, O Lord, and every city and country, from famine, plague, earthquake, flood, fire, sword, invasion of foreign enemies, and civil war. Amen.